

Chiński smok na zakręcie. Przyczyny spowolnienia wzrostu gospodarczego w Chinach i ich konsekwencje.

Chiny, przez wiele dekad określane mianem „fabryki świata”, przeszły drogę od państwa rozwijającego się do jednej z największych potęg gospodarczych globu. Jednak od kilku lat widoczne są symptomy spowolnienia. Tempo wzrostu Chin ma wpływ nie tylko na mieszkańców tego kraju, ale i na cały świat; od rynków surowców naturalnych, przez łańcuchy dostaw, aż po politykę klimatyczną czy równowagę geopolityczną. Spowolnienie Chin nie jest więc problemem wyłącznie wewnętrznym, może być sygnałem głębszych przemian w globalnym systemie gospodarczym.

Choć Pekin twierdzi, że chińska gospodarka w 2024 roku urosła o 5%, coraz więcej niezależnych źródeł poddaje te dane w wątpliwość. Eksperci z Rhodium Group szacują realny wzrost na zaledwie 3% (Rhodium Group, 2025; Lee, 2024), a model Banku Finlandii mówi o niespełna 4% (Eulerpool, 2024). Nawet główny ekonomista państwowej instytucji SDIC Securities, Gao Shanwen, uważa, że realny wzrost wynosił raczej 2% w ostatnich latach (The Wall Street Journal, 2025). Dodatkowo, analizy Atlantic Council wskazują na systematyczne zawyżanie danych przez Pekin, co pogłębia nieufność wobec oficjalnych statystyk (Atlantic Council, 2025).

Jedno jest pewne; gospodarka Chin rośnie wolniej niż przed pandemią. Oficjalnie, realny wzrost PKB był najniższy od 1990 roku, a wzrost nominalny (liczony w bieżących cenach) najniższy od 1976 roku, czyli od końca rewolucji kulturalnej (World Bank, 2024). I choć posługiwanie się realnym PKB może być przydatne do celów propagandowych, to właśnie dane nominalne dają pełniejszy obraz sytuacji, bo pokazują, jak naprawdę radzą sobie firmy i obywatele. A tu już drugi rok z rzędu, gdy nominalny wzrost jest niższy od realnego, co jasno wskazuje na głębsze, strukturalne spowolnienie. To pokazuje, że Chiny faktycznie wchodzą w okres trwałego osłabienia gospodarczego, mimo prób przedstawienia sytuacji w jaśniejszych barwach.

Żeby zrozumieć, skąd biorą się dzisiejsze problemy chińskiej gospodarki, trzeba cofnąć się do końca lat 70. XX wieku. Po śmierci Mao Zedonga i zakończeniu rewolucji kulturalnej, Chiny były gospodarczo zrujnowane i odizolowane od świata. W 1978 roku władzę przejął Deng Xiaoping, który rozpoczął wielką transformację. To wtedy kraj zaczął stopniowo odchodzić od gospodarki centralnie planowanej i wprowadzać mechanizmy rynkowe, ale pod

szylidem socjalizmu z chińską specyfiką. Najpierw zreformowano rolnictwo, potem powstały specjalne strefy ekonomiczne, które przyciągnęły zagraniczne inwestycje, technologie i know-how. Eksport ruszył z ogromnym impetem. Efekty były spektakularne; przez 30 lat Chiny rosły średnio po 10% rocznie. W 2001 roku dołączyły do Światowej Organizacji Handlu, co jeszcze przyspieszyło ich rozwój. W 2010 wyprzedziły Japonię i stały się drugą gospodarką świata, a według parytetu siły nabywczej, nawet pierwszą. Sukces opierał się na taniej sile roboczej, ogromnych inwestycjach w infrastrukturę i eksporcie, który w szczycie odpowiadał za ponad 35% całej gospodarki. Chiny zaczęły też inwestować za granicą, m.in. przez inicjatywę Pasa i Szlaku (Britannica, 2025).

Ale po kryzysie finansowym z 2008 roku pojawiły się pierwsze rysy. Rząd w odpowiedzi uruchomił gigantyczny pakiet stymulacyjny wart 4 biliony juanów. Działał doraźnie, ale stworzył nowe problemy: nadprodukcję, przeinwestowanie i ogromne zadłużenie, zarówno państwowe, jak i prywatne. W 2015 roku pojawiła się koncepcja „nowej normalności”, czyli niższego, bardziej zrównoważonego wzrostu. Chiny zaczęły przestawiać się z przemysłu na usługi, z eksportu na konsumpcję wewnętrzną oraz z montowania cudzych technologii na tworzenie własnych innowacji. Ale to przejście nie jest proste, tempo wzrostu wciąż spada, a do tego dochodzą nowe wyzwania: starzenie się społeczeństwa, presja geopolityczna, a przede wszystkim rosnące zadłużenie. Na tym tle coraz bardziej liczy się inny gracz; Indie. Jeszcze dekadę temu różnica między nimi a Chinami była ogromna, ale dziś Indie są najszybciej rosnącą dużą gospodarką świata. Mają przewagę demograficzną, w 2023 roku ich populacja przekroczyła chińską, a ponad połowa obywateli to osoby poniżej 30. roku życia. Tymczasem w Chinach liczba osób w wieku produkcyjnym spada, co oznacza kłopoty dla rynku pracy i konsumpcji (Cong i inni, 2019).

Rywalizacja Chin i Indii jeszcze nie jest wyrównana, ale kierunek zmian jest jasny. Pekin zmaga się ze spowolnieniem, a Indie przyspieszają. Chiński smok ewidentnie traci impet. Choć władze w Pekinie od lat zapowiadają przestawienie chińskiej gospodarki na bardziej zrównoważony model oparty na konsumpcji wewnętrznej, to w praktyce działania w tym kierunku są bardzo ograniczone. W 2024 roku udział konsumpcji prywatnej we wzroście PKB był najniższy od 2006 roku, z wyjątkiem pandemicznego 2020 (World Bank, 2024). Chińskie gospodarstwa domowe od dawna mają dostęp tylko do niewielkiej części wypracowanego dochodu narodowego, a przy tym cechuje je duża skłonność do oszczędzania. To efekt kultury, ale też słabego systemu zabezpieczeń społecznych, braku powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego i niewydolnych emerytur.

Dodatkowo Polityka „zero COVID” oraz słabe ożywienie po pandemii tylko pogłębiły problemy. Rosnąca niepewność, trudna sytuacja na rynku pracy i wysokie koszty życia sprawiają, że konsumenci wydają coraz mniej. W odpowiedzi na spadek aktywności popytowej, rząd centralny uruchomił w 2024 roku kampanię mającą na celu pobudzenie konsumpcji przez wymianę zużytych produktów. Program obejmował m.in. subsydiowanie zakupu nowych samochodów, urządzeń gospodarstwa domowego, a także sprzętu przemysłowego o wyższej efektywności energetycznej. Miało to służyć nie tylko odświeżeniu popytu, ale też wspierać realizację celów ekologicznych i modernizacyjnych. Efekty tych działań jednak okazały się umiarkowane, głównie dlatego, że nie towarzyszyły im głębsze reformy strukturalne (Kalwasiński, 2023).

Konsumpcja pozostaje więc słabym ogniwem chińskiego modelu wzrostu. Świadczą o tym również dane o nastrojach społecznych. Wskaźnik nastrojów konsumenckich, publikowany przez Narodowe Biuro Statystyczne ChRL, mierzy ocenę bieżącej sytuacji finansowej gospodarstw domowych oraz ich oczekiwań co do przyszłości – w tym skłonności do wydatków i oszczędzania. Od wiosny 2022 roku, czyli od momentu masowych lockdownów pandemicznych, wskaźnik ten utrzymuje się na wyraźnie niższym poziomie niż wcześniej. Pokazuje to nie tylko ograniczone zaufanie konsumentów, ale też rosnące poczucie niepewności. Firmy tną pensje, władze lokalne, zadłużone, ograniczają premie i spowalniają płatności. Rynek nieruchomości nie daje stałych sygnałów poprawy, a napięcia z USA tylko pogłębiają niepewność (Kalwasiński, 2023).

Szczególnie mocno widać to u młodych. Stopa bezrobocia wśród osób do 24. roku życia wynosi ponad 20 procent (World Bank, 2024), a rynek pracy nie spełnia ich oczekiwań. Coraz częściej mówi się o „straconym pokoleniu”. Jeszcze dekadę temu wiara w awans społeczny i sprawiedliwość systemu była filarem legitymizacji chińskiej władzy. Uniwersytet Harvarda od dwóch dekad prowadzi badania opinii Chińczyków na temat przyczyn sukcesu życiowego. O ile w latach 2004–2014 najczęściej wskazywano ciężką pracę, talent i wykształcenie, to w 2023 roku na pierwszy plan wysunęły się odpowiedzi takie jak „koneksje”, „uprzywilejowany start” oraz „niesprawiedliwa struktura gospodarki” (Alisky, Rozelle i Whyte, 2024).

To bardzo wyraźny sygnał, nie tylko ekonomiczny, ale i społeczny. Jeśli Chiny chcą odzyskać dynamikę i zaufanie społeczne, muszą postawić na głębokie reformy, takie, które realnie wzmocnią konsumpcję i przywrócą poczucie sprawiedliwości.

Kontynuując wątek wyzwań społecznych z którymi mierzą się Chiny nie sposób nie wspomnieć o jednym z największych, czyli starzeniu się społeczeństwa. Od 2016 do 2023 roku liczba osób w wieku produkcyjnym spadła aż o 70 milionów. Jednocześnie rośnie liczba seniorów, już co piąty obywatel ma 60 lat lub więcej (World Bank, 2025). To oznacza mniej pracowników, większe wydatki na opiekę zdrowotną i coraz większe obciążenie systemu emerytalnego. Starzejące się społeczeństwo to także mniejszy popyt. Starsi ludzie mniej wydają, częściej oszczędzają i rzadziej inwestują w trwałe dobra, a problem popytu wewnętrznego Chin się pogłębia.

Jednym z najpoważniejszych źródeł obecnego spowolnienia gospodarczego w Chinach jest także trwający kryzys na rynku nieruchomości. To sektor, który przez lata napędzał wzrost, odpowiadając nawet za jedną czwartą chińskiego PKB, a przy tym stanowił fundament finansowy dla samorządów i główną formę oszczędzania dla milionów chińskich rodzin. Początek kryzysu sięga 2020 roku, kiedy to władze centralne postanowiły ukrócić spekulację i ograniczyć ryzyka systemowe w branży deweloperskiej. Choć cel był słuszny, tempo i skala działań wywołały gwałtowne załamanie. W 2021 roku inwestycje mieszkaniowe spadły o ponad 10%. Liczba oddanych lokali była najniższa od czasu kryzysu z 2008. Rząd próbował reagować. Jesienią 2024 roku wprowadzono pakiet stabilizacyjny, który poprawił nastroje na rynku, szczególnie w metropoliach. Wzrosła sprzedaż mieszkań i poprawiły się notowania spółek deweloperskich. Ale nie wiadomo, czy to trwała zmiana, ani czy poprawa obejmie też mniejsze miasta (OSW, 2025).

Nieruchomości wciąż pozostają kluczowe dla przyszłości chińskiej gospodarki. To, czy obecne ożywienie okaże się trwałe i obejmie cały kraj, zdecyduje o tym, czy Chiny unikną długotrwałej stagnacji, czy też pogłębią się ich strukturalne problemy gospodarcze.

Aby stabilizować gospodarkę w ostatnich latach Chiny konsekwentnie przedstawiają ją na nowe tory, czego najlepiej dowodzi struktura inwestycji. W 2024 roku po raz trzeci z rzędu mocno wzrosły nakłady na przemysł i infrastrukturę, a jednocześnie wyraźnie spadły inwestycje w nieruchomości. To efekt świadomej polityki władz centralnych, które za pomocą systemu bankowego sterują przepływem kapitału w stronę strategicznych sektorów. Rząd nie tylko promuje kredytowanie branż zgodnych z priorytetami KPCh, ale też subsyduje zakupy nowoczesnych maszyn, w 2024 roku takie inwestycje wzrosły o ponad 15%. Lokalne władze coraz aktywniej wspierają technologie przyszłości, takie jak energetyka, półprzewodniki czy sztuczna inteligencja. Mimo że mówi się o nasyceniu Chin infrastrukturą, inwestycje w tym obszarze nadal rosną, tyle że przesuwają się z dróg i budynków na sieci elektroenergetyczne,

kolej czy gospodarkę wodną. Te działania mają nie tylko łagodzić skutki kryzysu w budownictwie, ale też wzmacniać bezpieczeństwo energetyczne i konkurencyjność przemysłu. Chiny wciąż są globalnym liderem inwestycji w odnawialne źródła energii w 2024 roku zainstalowano rekordowe 429 gigawatów nowej mocy, z czego ponad 86% pochodziło z OZE. Równolegle jednak kraj rozbudowuje energetykę węglową i jądrową i wbrew deklaracjom, to wciąż węgiel odpowiada za około 55% produkcji energii. Ograniczenia techniczne, takie jak trudności z integracją OZE z siecią czy sztywny system cen, hamują tempo zielonej transformacji (Kalwasiński, 2024).

Warto też wspomnieć o sygnałach płynących z sektora prywatnego, na przykład firma DeepSeek, mimo sankcji i ograniczonych środków, weszła w 2025 roku do grona światowych liderów sztucznej inteligencji. Sukces ten został szybko zauważony przez władze, które zapowiedziały zwiększenie wsparcia dla branży AI (Kalwasiński, 2024). Z jednej strony ten model inwestycji przynosi efekty, rozwija nowe możliwości, ogranicza zależność od importu i tworzy tzw. krajowych czempionów. Z drugiej, prowadzi do wojen cenowych, przeinwestowania i pogłębiania nadwyżki produkcyjnej.

To wszystko napędza presję deflacyjną. Ceny konsumenckie prawie nie rosną. Rentowność firm spada, ponad 23% przedsiębiorstw notuje straty, a wiele z nich utrzymuje się tylko dzięki pomocy władz lokalnych i banków państwowych. To przekłada się na stagnację płac, cięcia premii i zwolnienia, co z kolei pogłębia niepewność społeczną i skłonność do oszczędzania, zamiast wspierać konsumpcję. W tej sytuacji wiele firm coraz mocniej wychodzi na rynki zagraniczne. Eksport staje się głównym kanałem upłynniania nadwyżek. W 2024 roku Chiny osiągnęły rekordową nadwyżkę w handlu towarowym blisko bilion dolarów. W samym przemyśle wytwórczym sięgnęła aż 2 bilionów. Brak równowagi wewnętrznej, czyli słaby popyt krajowy przerzucany jest więc na świat zewnętrzny. Chiny odpowiadają już za około 30% globalnej produkcji przemysłowej i według ONZ, ten udział może wzrosnąć do 45% do końca dekady. To prowadzi do wypierania lokalnej produkcji w innych krajach, szczególnie w motoryzacji, energii i elektronice. W odpowiedzi USA, Unia Europejska czy Indie wdrażają coraz więcej barier handlowych (KJK, 2025).

Nie sposób nie skomentować obecnego stanu wojny celnej. 12 maja, ogłoszono szczegóły porozumienia, według którego Stany Zjednoczone zdecydowały się zawiesić na okres 90 dni, a następnie obniżyć zapowiadane cła od chińskich towarów do 30 proc. z 145 proc. Chiny natomiast obniżą cła odwetowe do 10 proc. z 125 proc. w tym samym okresie. Jeśli taki poziom ceł utrzyma się, oznacza to ogromne straty dla Chin, szacowane na poziomie

1,5% PKB. W odpowiedzi na cła, wiele chińskich firm przenosi produkcję do krajów takich jak Wietnam, Indie czy Meksyk, aby ominąć bariery handlowe. Jednocześnie Chiny zwiększają eksport do regionów takich jak Azja Południowo-Wschodnia, Ameryka Łacińska i Afryka, co częściowo kompensuje straty na rynku amerykańskim (Business Insider, 2025).

Chiny faktycznie znajdują się dziś w punkcie zwrotnym. Spowolnienie nie jest jedynie chwilowym zahamowaniem, ale objawem głębszych przemian strukturalnych, demograficznych, społecznych i gospodarczych. Równocześnie gospodarka Państwa Środka chce przestawić się na nowe tory: mniej nieruchomości, więcej przemysłu, zielonej energii i eksportu zaawansowanych technologicznie produktów.

Ale to droga pełna wyzwań, wewnętrzne problemy z popytem, społeczną frustracją i nadprodukcją mogą w dłuższej perspektywie podważać stabilność tego nowego modelu. Jeśli nie zostaną przeprowadzone głębokie reformy, Chiny mogą utknąć w pułapce niskiego wzrostu. A to oznacza, że globalna gospodarka musi się przygotować na nową, mniej dynamiczną, ale bardziej konfrontacyjną rolę Chin na świecie. Nie sposób też dalej stosować chińskiej strategii polegającej na „ucieczce do przodu” we wzrost PKB oparty na wzroście eksportu, ale konieczne jest zajęcie się wewnętrznymi problemami i pobudzenie wewnętrznego popytu.

Bibliografia

Alisky, M., Rozelle, S. i Whyte, M. K. (2024, 15 lipca). *Can Xi keep a lid on China's mounting social strains? Financial Times.*

Atlantic Council. (2025, styczeń). *China's economic performance: New numbers, same overstatement.* Pobrano 6 lipca 2025 z <https://www.atlanticcouncil.org/blogs/econographics/sinographs/chinas-economic-performance-new-numbers-same-overstatement/>

Business Insider. (2025, 12 maja). *Porozumienie Chin z USA. Zwrot w sprawie cel.* *Business Insider Polska.*

Britannica. (b.d.). *China – Economic reforms, marketization, privatization. Encyclopaedia Britannica.* Pobrano 6 lipca 2025 z <https://www.britannica.com/place/China/Economic-policy-changes>

Cong, R. G., Xu, H., Gunn, C. i Lien, G. (2019). The impact of China's fiscal and monetary policy responses to the great recession: An analysis of firm-level Chinese data. *Journal of Asian Economics*, 64. <https://doi.org/10.1016/j.asieco.2019.101096>

Eulerpool. (2024, 6 marca). *Suspicious discrepancies in China's official statistics*. Pobrano z <https://eulerpool.com/en/news/economics/suspicious-discrepancies-in-china-official-statistics>

FinChannel. (2024, 22 stycznia). *How reliable is China's GDP data?*. Pobrano z <https://finchannel.com/how-reliable-is-chinas-gdp-data-2024-in-focus-after-debatable-2023/118490/business-2/markets/2024/01/>

Kalwasiński, M. (2023, 7 lipca). Rozczarowujące odbicie po COVID-19. Chiny na ścieżce długotrwałego spowolnienia. *Komentarze OSW*, (522). Ośrodek Studiów Wschodnich. <https://www.osw.waw.pl>

Kalwasiński, M. (2024, 7 czerwca). Chiny na drodze do „zielonego” bezpieczeństwa energetycznego. *Komentarze OSW*, (605). Ośrodek Studiów Wschodnich. <https://www.osw.waw.pl>

Kalwasiński, M. (2024, 21 sierpnia). Gospodarka według Xi Jinpinga: technologiczna „ucieczka do przodu”. *Komentarze OSW*, (621). Ośrodek Studiów Wschodnich. <https://www.osw.waw.pl>

Klub Jagielloński – Centrum Analiz. (2025, maj). *Chińska ekspansja przemysłowa i presja deflacyjna – bilans gospodarczy 2024*. KJK – Centrum Analiz.

Kruger, M. (2025, 13 stycznia). *Is China's five percent GDP growth credible?* *Yicai Global*. Pobrano z <https://www.yicaiglobal.com/news/is-chinas-five-percent-gdp-growth-credible>

Lee, A. (2024, 5 lutego). ‘All is not well’ in China’s economy, Rhodium Group report warns, slamming Beijing’s lack of structural reform. *South China Morning Post*. Pobrano z <https://www.scmp.com/economy/china-economy/article/3251009/all-not-well-chinas-economy-rhodium-group-report-warns-slamming-beijings-lack-structural-reform>

Ośrodek Studiów Wschodnich. (2025, 12 marca). *Gospodarka dwóch prędkości. Chiny w przededniu wojny handlowej*. OSW.

Rhodium Group. (2025). *After the Fall: China's Economy in 2025*. Pobrano z <https://rhg.com/research/after-the-fall-chinas-economy-in-2025/>

The Wall Street Journal. (2025, 8 stycznia). *Xi Jinping muzzles Chinese economist who dared to doubt GDP numbers*. Pobrano z <https://www.wsj.com/world/china/xi-jinping-muzzles-chinese-economist-who-dared-to-doubt-gdp-numbers-2a2468ef>

World Bank. (2024). Pobrano z <https://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.MKTP.CD?locations=CN>

